

Wiel

MINISTERSTWO
SPRAW WOJSKOWYCH
BIURO PREZYDIALNE

WARSZAWA, D. 19/8 1919 R.

Nr 2668/19 S.P.2.T.

Do

ae

Poufne
1465/52 *rd*

Adjutantury Generalnej
przy Naczelnym Wodzu
w miejscu.

Z polecenia Pana Ministra przesyła się dla za-
meldowania Naczelnemu Wodzowi odpis raportu Nr.
1831/C.A.B. z dnia 2 sierpnia r.b. Dowództwa Armji
gen. Hallera w sprawie sytuacji na Syberji.

Z rozkazu Ministra Spraw Wojskowych
za Szefa Biura Prezydjalnego

1 załącznik.

Durski

Kapitan Szt.Gen.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 1465/52 dnia 17/IX 1919 r.

załącz. Wydział.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

DOWODZTWO ARMJI
GENERAŁA HALLERA.

Biurowo Dowódcy

L.E. 1831/CAB.

Do

Ministerstwa S. Wojsk.

w Warszawie.

H.S.
O d p i s .
Miejsce postoju, dn. 2. sierpnia
1919 r.

1465/52

Powołując się na dawniejsze pisma z dnia 21/5-1919 r. 3 Biuro L. 280/3 oraz pismo B.C.S.A. Nr. 9899 i moje propozycje zawarte w piśmie z dnia 7/6 1919 L.E. 1041/C ; A.B. proszę ponownie o przesłanie na Syberję Generała dla objęcia Dowództwa nad 5-tą Dywizją Strzelców. Równocześnie proszę o naznaczenie tymczasowym attaché wojskowym przy rządzie adm. KOŁCZAKA do czasu wysłania takowego z Kraju, znajdującego się w Wojsku Polskiem na Syberji, podpułk. SKOROBHATEGO. -

Melduję, że wysłana z mej strony na Syberję polska Misja wojskowa, złożona z 3 oficerów pod kierownictwem Majora Sztabu Generalnego OKULICZ-KAZARYNA, pracuje bardzo dodatnio przy Dowództwie Wojsk Polskich i przy Dowództwie Generała JANIN, utrzymując kontakt z Dowództwem Ententy. Proszę o uznanie tej Misji i wyznaczenie dla niej według mego pisma 10.000 rb.

W końcu proszę o uznanie Wojsk Polskich na Syberji za polski Korpus ekspedycyjny, który miałby równe prawa z wszystkimi innymi wojskami sprzymierzonymi. -

Szczegółowych informacji w sprawach dotyczących Stanu położenia i potrzeb Wojsk polskich na Syberji udzieli oddawca raportów podpułkownik Romuald WOLIKOWSKI, były Szef Sztabu Dowództwa tych wojsk. -

/-/ Haller.

DOWODZTWO ARMJI
Generała HALLERA

Biurowo Dowódcy.

L.E. 1828/CAB.

Do

Ministerstwa Spraw Wojskowych

w Warszawie.

Miejsce postoju dn. 2. sierpnia 19.

Powołując się na sprawozdanie z dnia 4 kwietnia 1919 r. w kwestjach syberyjskich, jak również na sprawozdanie z dnia 13.6.19. L.E. 1133 i przedstawiając ponowny referat o stanie spraw na Syberji, proszę o rychłe wysłanie na Syberję przedstawiciela Polski w charakterze wysokiego Komisarza. Spraw polskich na Syberji nie można bagatelizować, gdyż stosunek Polski do Rosji może się tam rozstrzygnąć, a wpływ Polska musiałaby mieć na przyszłą Rosję.

/-/ Haller.

Za zgodność:

Haller



II. ROLA CZECHÓW NA SYBERJI.

1465/2

Czesi, jak zaznaczone na początku, dali nieoczekiwane hasło do wystąpienia przeciw bolszewikom, na ich też barkach spoczywał w pierwszych miesiącach główny ciężar walki.

Celem wzmocnienia swych słabych w istocie sił, przeprowadzili mobilizację jeńców czeskiej i słowackiej narodowości, tudzież zabrali się do organizowania wojsk innych narodowości pod hasłem wskrzeszenia na wschodzie frontu anty-niemieckiego. Po przybyciu na Syberję w grudniu 1918 francuskiej misji wojskowej, organizację kontyngensów narodowościowych objęła Francja.

Organi-
zacja
wojsk
narodo-
wościo-
wych.

Swą władzę polityczną mieli Czesi do chwili przybycia na Syberję w grudniu 1918 ministra wojny gen. Sztefanika, w Filji Czesko-Słowackiej Rady Narodowej na Rosję, wybieranej przez wojsko.

Czeska
władza
polit.
na Sy-
berji.

W sierpniu, wrześniu i październiku 1918/ byli Czesi panami położenia w Syberji, co wykorzystywali i to w sposób bezceremonialny w kierunku uniezależnienia się pod względem finansowym i gromadzenia bogactw Syberji dla wywiezienia ich do kraju, skutkiem czego ściągnęli na siebie nienawiść świadomego ogółu rosyjskiego.

Wykorzy-
stywa-
nie po-
łożenia.

Począwszy od listopada 1918 znacznie ich zaczęło padać, a złożyły się na to następujące okoliczności:

Upadek
ich
znacze-
nia.

1/ Istotna słabość Czechów. Gdy bolszewicy rzucili na front wschodni jako tako zorganizowane siły, wyszła na jaw ich słabość, gdyż wojska ich nie tylko nie wytrzymały naporu bolszewików w centrum na Samarę, lecz zaczęły nawet odmawiać posłuszeństwa. Co prawda, demoralizację tę spowodził po największej części wykazany przez Rosjan brak patriotyzmu i nadzwyczaj mała bitność żołnierza rosyjskiego, skutkiem której wojska czeskie, atakujące przeciwnika, popadały

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

64

218

popadały niejednokrotnie w położenie bardzo przykre. To samo zdarzało się także i wojskom polskim w czasie ich pobytu na froncie.

2/ Konflikt z adm. Kołczakiem.

W stosunku do stronnictw rosyjskich trzymali się Czesi i trzymają zasady popierania członków konstytuandy rosyjskiej, którzy organizowali dyrektorjat i wogóle umiarkowanych stronnictw socjalistycznych. Do dyktatury Kołczaka starali się nie dopuścić, a gdy doszła do skutku wbrew ich woli, pokusili się o obalenie jej. W tym celu Filja Czecho-Słow. Rady Narodowej wystosowała do dyktatora ultimatum następującej treści:

W chwili, w której front zagrożony jest silnie przez bolszewików, wojska rosyjskie zamiast bić się z nieprzyjacielem urządają na tyłach zamachy stanu i stwarzają źródło nowych walk wewnętrznych. Czesi nie będą popierali narzuconej drogą zamachu formy rządu i jeżeli Kołczak nie złoży natychmiast władzy, oni wycofają swe wojska z frontu. Ultimatum skutku nie odniosło, gdyż dyktaturze sprzyjała koalicja, a prasa rosyjska uderzyła gwałtownie na Czechów za mieszanie w wewnętrzne stosunki rosyjskie. Po cichu znów urabiało się opinję, że Czesi tak długo bili się z bolszewikami, jak długo można było odnosić łatwe tryumfy, gdy zaś bolszewicy przeciwstawili jakie takie siły, oni szukają pretekstu do porzucenia frontu. Konflikt z Kołczakiem załagodził zewnętrznie gen. Sztefanik, nawiązując z nim stosunki po uprzednim rozwiązaniu Filji Rady Narodowej.

3/ Przybycie koalicyjnych misji wojskowo-politycznych, które nie chciały dać odgrywać Czechom zbyt dużej roli. Między innymi przybyła także misja francuska z gen. Janjń na czele. Z tą chwilą utracili Czesi wpływ na wojska innych narodowości, organizujące się dotąd przy nich, gdyż sprawę tę przejęli Francuzi na siebie. Prócz tego wyłoniła się kwestja politycznej samodzielności wojsk czeskich. Czesi zgodzili się na pod-

porządkowanie się gen. Janin jako wodzowi wojsk czeskich, podlegającemu ze swej strony czeskiemu ministrowi wojny i jako wodzowi wojsk sojusznicznych na Syberji, nie chcieli jednak zrezygnować ze swego odrębnego stanowiska politycznego na Syberji. Koniec końcem postawili na swoim, uznani bowiem zostali za korpus ekspedycyjny republiki czesko-słowackiej, są traktowani jako samodzielna armja sojusznicza i mają swego przedstawiciela w Radzie sojuszniczej we Władystoku.

4/ Rozstrój w armji czeskiej.

Armja ta liczy 20 - 25 tysięcy ludzi. Liczbowo więc przedstawia się dość pokaźnie, lecz pod względem sprawności bojowej pozostawia dziś wiele do życzenia z powodów następujących:

a/ Żołnierz przeświadczony, że Czesi osiągnęli już wszystko, co w tej wojnie osiągnąć mogli, nie ma ochoty do dalszej walki, lecz chce wracać do domu.

b/ Korpus oficerski jest zdemoralizowany w wysokim stopniu rażącą protekcją, w posuwaniu do wyższych stopni.

c/ Żołnierz nie ma zaufania do wyższej komendy, składającej się z ludzi, nie posiadających szerszego wykształcenia wojskowego i wie, że zwycięstwa swoje ma do zawdzięczenia nie swoim dzisiejszym generałom, lecz tym, których niema już dziś w armji czeskiej.

d/ W szeregach wojskowych objawił się separatyzm słowacki tak silny, że trzeba było wydzielić Słowaków i utworzyć z nich oddzielny pułk, który liczebnie przewyższa kilkakrotnie liczebność pułków czeskich.

e/ Wzrost tego wszystkiego zaczęła objawiać się w szeregach żołnierskich dążność do wprowadzenia władzy rad żołnierskich i wybierania sobie przełożonych, co uskutecznił w kwietniu w jednym pułku. Być może, że z temi objawami rozkładu wewnętrznego zdołają Czesi uporać się ze względu na niebezpieczeństwo, jakie im na Syberji zagraża, wskutek

rozdrażnienia, jakie w dalszym ciągu między nimi a Rosjanami panuje. Gen. Sztrefanik nawiązał wprawdzie stosunki z adm. Kołczakiem, ale istoty konfliktu nie usunął, lecz raczej zaostrzył przez uzyskanie u Aljantów zgody na zasadę, że w operacjach wojennych mają brać udział wojska rosyjskie, a wojska sojusznicze mają zabezpieczyć tyły. Dzięki temu wojska czeskie, a wraz z nimi i polskie zostały wycofane z frontu w drodze pozornego przynajmniej porozumienia. Nie udało się natomiast gen. Sztrefanikowi wycofanie wojsk z Syberji i przewiezienia ich do kraju, o co usilnie zabiegał. Powrócił sam do Pragi, pozostawiając na Syberji dr. Bohdana Pawlu jako politycznego, na podpułkownika Medka jako wojskowego przedstawiciela republiki czecho-słowackiej. Po jego odjeździe na wprężenie stosunków między Czechami a Rosjanami doszło do tego stopnia, że Czesi na wieść o mającym dojść w Moskwie do skutku kompromisie między bolszewikami a innymi partjami socjalistycznymi zaczęli przebąkiwać o obaleniu Kołczaka siłą zbrojną, a Rosjanie o rozbrojeniu Czechów. To też w kwietniu liczone się poważnie z możliwością wybuchu konfliktu zbrojnego.

Zaostrzenie się konfliktu czesko-ros.

Wobec takiego stanu rzeczy nic dziwnego, że wśród Czechów na Syberji przebywających niema dziś śladu dawnego moskalofilstwa, a miejsce jego zajmuje przekonanie, że Czesi muszą zbliżyć się do Polaków tak pod względem kulturalnym, jak i politycznym. Tę ideę propagują w swych czasopismach i wysłali specjalną delegację dla propagowania jej w Czechach i w Polsce.

Członek Misji

/-/ Marcinek kap.

Szef Misji

/-/ Wołkowski ppułk.

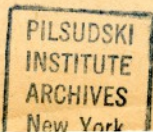
/-/ Józef Hałer gen.

Za zgodność:

Sztrefanik



67



ZWOLNIENIE POLAKÓW Z PODDANSTWA ROSYJSKIEGO.

1465/92

Postanowienie Rady Ministrów z dnia 20.marca 1919 r.zatwierdzone przez adm.Kolczaka /Praw.Wiestn.21.marca 1919 r.Nr.96/.

Rada Ministrów, uznając za konieczny i sprawiedliwy wynik wielkiej wojny 1914-18 r.powstanie niezależnego Państwa Polskiego w uzupełnieniu swego postanowienia z dnia 4 marca 19 r." o powołaniu do służby wojskowej pewnych kategorii ludności miejskiej", postanowiła:

1/ Poddanych rosyjskich narodowości polskiej w razie życzenia z ich strony walczenia w formujących się narodowych oddziałach polskich, uwalniać od pomienionego poboru, pod warunkiem, jeśli w terminie tygodniowym od dnia opublikowania w danej miejscowości niniejszego postanowienia wniosą pod adresem Ministerjum Spraw Wewnętrznych pisemne oświadczenie o swoim wyjściu z poddaństwa rosyjskiego, z powstaniem w takim wypadku wszystkich skutków prawnych, przewidzianych ustawami i umowami międzynarodowymi.

2/ Postanowienie niniejsze wprowadzić w życie do jego opublikowania przez Senat Rządzący.

Przewodniczący Rady Min.Piotr Wologodskij.Tym.Kier.Min.Spr.Zagr.Sukin.

Zarządz.Spraw.Wierch.Prawit.i Rady Min.G.Telberg.

Postanowieniem Rady Min.z d.3 kwietnia b.r.termin dla wnoszenia oświadczenia od osób narodowości polskiej o wyjściu ich z poddaństwa rosyjskiego /na zasadzie postanowienia Rady Min.z d.20 marca 1919 r./ został przedłużony do trzech tygodni.



Zgodnie z oryginałem
Cz.p.e.Szefa Wydziału Mobilizacyjnego

Kapitan: /-/ Nieczytelnie.

Za zgodność:

[Signature]



68

III POLACY I WOJSKA POLSKIE W SYBERJI.

1465/52

Na Syberji znajduje się obecnie 300 do 500 tysięcy ludności polskiej. Składa się ona:

- 1/ z zesłańców i emigrantów, osiadłych po wsiach i miastach.
- 2/ z pozostających czasowo dla zarobku inżynierów, urzędników i służby kolejowej.
- 3/ z wysiedleńców w czasie wojny.
- 4/ z jeńców wojennych.
- 5/ ze sformowanego wojska.

Ludność polska w Syberji

Ludność jest na ogół ^{biorąc} zamożna i odporna na wpływy bolszewizmu; z Rosjanami żyje w zgodzie i cieszy się dużym poważaniem u nich.

Wojsko zaczęło się formować w czerwcu 1918 r. pod hasłem wskrzeszenia na wschodzie frontu anty-niemieckiego. W pracy organizacyjnej oparto się o Czechów, bo oni przedstawiali tam podówczas jedyną siłę realną.

Hasło pod którym przystąpiono do formowania wojska.

Przyznać trzeba, że Czesi oddali wojsku cenne usługi zwłaszcza w dziedzinie zaprowiantowania i wyekwipowania go, gdyż misja francuska, która to przyjęła na siebie przybyła na Syberję dopiero w grudniu.

W chwili obecnej wojska te liczą około 12.000 ludzi i tworzą dywizję Nr. 5, składającą się z wszystkich rodzajów broni i zakładów pomocniczych. Na czele dywizji stoi pułk. Rumsza. Kierownikiem organizacji i Dowódcą wojsk jest pułk. Czuma. W operacjach wojennych przeciw bolszewikom brał udział tylko pierwszy pułk w listopadzie i grudniu u.r., obecnie zaś cała dywizja przeznaczona jest do strzeżenia linii kolejowej. Dowództwo zabiegało ze swej strony usilnie o to, by wojska polskie nie były używane do operacji na froncie przed nadejściem od kompetentnych władz polskich jednoznacznych zleceń, pragnąc dać w ten sposób Rządowi Krajowemu możliwość wyciągnięcia korzyści politycznych z faktu istnienia na Syberji wojsk, przedstawiających w stosunkach syberyjskich okazałą siłę.

Stanowisko Dowództwa wobec walk na froncie

PILSUDSKI INSTITUTE ARCHIVES New York

PILSUDSKI INSTITUTE ARCHIVES New York

Iliny jeszcze względ wpływał na takie stanowisko Dowództwa wojsk. Z chwilą dojścia do skutku zawieszenia broni między koalicją a Niemcami, znikło hasło, w imię którego wzywano na Syberji Białaków do szeregów wojskowych. Hasło podjęcia walki z bolszewikami nad Wołgą nie wazono się wysuwać bez wyraźnego zlecenia kraju, bo niechciano wzmocnić na własną rękę pozycji Kołczaka. Brak idei przewodniej panuje w wojsku i obecnie. W karności i posłuszeństwie utrzymuje je jedynie względ na honor żołnierza polskiego i nadzieja na prędkie rozwiązanie ze strony Rządu celu jego pobytu na Syberji. To też nie wskazanie wojsku w najkrótszym czasie do czego Rząd je przeznaczyć zamierza, może pociągnąć za sobą fatalne skutki.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Drugą, nie cierpiącą zwłoki sprawą jest wysłanie na Syberję politycznego przedstawiciela Rządu z powodów następujących:

1/ Na Syberji jest pokaźna liczba obywateli państwa, potrzebujących opieki i porady.

Potrzeba oficjalnego przedstawiciela państwa.

2/ Z braku oficjalnego przedstawiciela Polski, obywatele państwa polskiego pociągani są do służby w wojsku rosyjskiem, bo niema kto przyjąć ich oficjalnie w poddaństwo polskie.

3/ Na Syberji dzieją się rzeczy, które mają decydujący niemal wpływ na losy przyszłej Rosji, co dla Polski nie może być rzeczą obojętną. Rząd nie mając tam swego przedstawiciela nie tylko nie może mieć wpływu na bieg wypadków, ale nawet bezpośrednich informacji o tem, co się tam dzieje.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

4/ Na Syberji znajduje się pokaźna ilość wojska polskiego, które winno mieć ścisły, bezpośredni kontakt z Rządem, co jest możliwe tylko wtedy, gdy będzie tam oficjalny przedstawiciel państwa. Istnieją tam wprawdzie dwa komitety: Polski Komitet wojenny i Polski Komitet Narodowy, które do chwili ukonstytuowania się w Polsce prawomocnego Rządu mogły mieć pewne znaczenie polityczne. Dziś jednak, gdy Polska ma prawomocny Rząd żaden z nich z osobna wzięty ani nawet

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

w razie zlania się ich w jedno ciało nie zastąpi oficjalnego przedstawicielstwa, gdyż z powodu popełnionych błędów i braku ludzi odpowiednich nie mają i nie znajdują koniecznej powagi ani wśród własnego społeczeństwa i wojska, ani u przedstawicieli państw sprzymierzonych.

Z wysłaniem przedstawiciela nie jest połączone rozstrzygnięcie kwestji uznania lub nieuznania adm. Kołczaka i jego rządu, co mogłoby może nastąpić trudności w powzięciu decyzji. Państwa koalicji mają tam od dawna swych komisarzy politycznych i misje polityczno-wojskowe, mimo, że nie rozstrzygnęły jeszcze dotąd sprawy. Na swe go przedstawiciela również republika czecho-słowacka, mimo, że Czesi pozostają z Kołczakiem w nader naprężonych stosunkach.

Przy rozstrzygnięciu kwestji użycia wojsk należy zwrócić

Nastroje w wojsku

baczna uwagę na następujące okoliczności:

a/ Wojsko składa się w 90% z byłych jeńców wojennych, t.j. z ludzi, którzy od szeregu lat wyrzuceni z kraju odczuwają w wysokim stopniu tęsknotę za krajem i pragną tamże jak najprędzej wrócić. W granicach kraju wojsko to dałoby się użyć z bez porównania większym pożytkiem, na Syberji bowiem wydaje się żołnierzowi że się go poświęca dla obcej sprawy, nieraz nie mającej nic wspólnego z interesami państwa polskiego, tembardziej, że hasło powrotu objęło wszystkie istniejące na Syberji wojska narodowościowe.

b/ Wśród oficerów i żołnierzy panuje przeświadczenie, że o ile walka z bolszewikami rosyjskimi leży w interesie kraju i sprawy polskiej, to można ją korzystnie prowadzić w granicach państwa polskiego z pomocą tego samego żołnierza, ta sama bowiem walka podjęta na Wschodzie przedstawia się żołnierzowi, wychowanemu w rasowej nienawiści do caratu i silnej Rosji, jako szkodliwe popieranie wrogiej potęgi.

c/ Żołnierze przeżyli ciężką niewolę i czasy bolszewickie, co wywarło wpływ na ich umysły i uczyniło ich mniej odpornymi na różnego rodzaju propagandę, znachodzącą,



nadto podatny grunt w przedstawionych stosunkach miejscowych. Z tych powodów byłoby najracjonalniejszym wycofanie wojsk tych z Syberji i przewiezienie ich z całym materiałem wojennym do kraju. Byłyby przytem do zwalczania następujące trudności:

Speseby
wycofania
wojska z
Syberji

Wywiezienie wojska z Syberji drogą morską, wymagałoby około 60 tysięcy ton okrętowych. Przedstawiałoby trudności w przewozie koleją z Nowonikołajewska do Władywostoku, na co potrzeba by było do 80 eszelonów. Potrzebnem by było skoncentrowanie we Władywostoku, co przy trudnościach rozłokowania jest bardzo trudne. Wywożenie spotkałoby trudności ze strony władz rosyjskich, które spodziewają się że będą mogły wykorzystać to wojsko na froncie. W razie odjazdu wojsk trzeba by było liczyć z możliwą chęcią rozbrojenia ich lub nawet niedopuszczenia do wyjazdu. Co się tyczy francuzów, to oni utrzymując to wojsko w Syberji, mają swój cel polityczny, opierając się na nim, jak na swych własnych kontyngensach. Wycofanie tych wojsk z Syberji spotkałoby się prawdopodobnie i z ich opozycją. Dla przeprowadzenia więc w czyn takiego planu koniecznem by było zawarcie umowy z Rosjanami i Francuzami, jak również uzyskanie potrzebnego tonażu.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Drugim wyjściem z sytuacji byłoby przebicie się przez front, co jest operacją nader trudną. Mogłaby ona być urzeczywistniona tylko przy bardzo udatnej ofensywie Kołczaka, zbliżającej go do Denikina, lub Judenicza, czego po ostatnich wypadkach oczekiwać trudno. Możliwym by było dokonanie tego w porozumieniu z Czechami, na nich jednak zbyt liczyć nie można, gdyż są obecnie w stadium demoralizacji i, jako siła bojowa, przedstawiają małą wartość. Przedsiębiorząc taką akcję trzeba by więc:

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

- 1/ Zwiększyć siłę liczebną wojska do maksimum /przy mobilizacji możnaby osiągnąć do 40.000/.
- 2/ Uzbroić go i wyekwipować odpowiednio. Przy obecnych warunkach transportowych oraz konieczności wyćwiczenia

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

72 226

nowych kadrów potrzebaby na to czasu conajmniej 6 miesięcy. W szczególach tę akcję można przygotować tylko na miejscu, nadając Dowódcy szczególne prawa działania. Trzecim wyjściem byłoby rozformowanie wojska, o którym jednak nawet pomyśleć niepodobna, równałoby się to bowiem oddaniu na pastwę bolszewizmowi żołnierza, który szedł dobrowolnie w szeregi z chęcią wiernego służenia Ojczyźnie. Zawiedziony w swych nadziejach, nie mogąc znaleźć pracy na miejscu ni przedostać się do kraju, musiałby uleść demoralizacji.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Gdyby wywiezienie wojsk było niemożliwym, lub też interesy i polityka kraju miały je zatrzymać na czas dłuższy w Syberji, to dla skutecznego przeprowadzenia takiego planu nieodzowne są następujące zarządzenia:

Konieczne zarządzenia na wypadek przeznaczania wojsk do operacji na froncie.

a/ Uznanie wojsk polskich za ekspedycyjny korpus polski, podobnie jak wojska czeskie uznane są za ekspedycyjny korpus czeski. Inne określenie stanowiska wojsk polskich dałoby bolszewikom i wielu innym wrogom polskiej siły zbrojnej na Syberji nieodpartą broń w rękę.

b/ wydanie przez Rząd deklaracji, czy odezwy, skierowanej do wojska polskiego na Syberji, że jest i będzie ono dalej formowane za jego wiedzą i z jego woli.

c/ wyraźny rozkaz Rządu do wojska, skierowany na ręce dowództwa polecający bronić aktywnego udziału w operacjach i uzasadnienie potrzeby takiego udziału interesami kraju.

d/ Przesłanie na ręce dowództwa odpowiednich pełnomocnictw i szerszych dyrektyw na przyszłość, jak również zorganizowanie bezpośredniego połączenia z krajem.

e/ Zarządzenie ogólnej mobilizacji wszystkich, przebywających we wschodniej Rosji i na Syberji tak jeńców Polaków, jak i cywilnych obywateli państwa polskiego, a to nawet na ten wypadek gdyby w kraju zarządzono częściową tylko mobilizację, w ten bowiem tylko sposób stworzyć można będzie silniejszą jednostkę bojową.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

dającą większą swobodę ruchów, mogącą zaważyć na szali wypadków i dającą Rządowi podstawę do żądania odpowiednich rekompensat, potrzeba zaś pozostawienia pewnych sił do pracy w innych gałęziach gospodarstwa, na obczyźnie nie zachodzi.

f/ Przy formowaniu większej jednostki potrzeba naznaczyć nowego dowódcę przygotowanego fachowo, w randze nie niższej Generała. Dowódca obecny zasługujący na pełne uznanie za to, czego dotąd dokonał nie byłby w stanie z powodu braku wykształcenia fachowego podołać zadaniu na szerszą skalę zakreślonemu.

g/ Określenie stosunku do Rosjan, gdyż pozycja obecna względem nich jest fałszywa. Nie mogą oni pogodzić się z myślą, że przedstawiamy siłę polską i część ich wciąż zaślepienie patrzy na nas jak na legjon polski do dyspozycji Rosji.

h/ Określenie stosunków z Francuzami: a/ w sprawach zasadniczych rozgraniczenia i określenia prac Dowódcy Wojsk Polskich i Generała JANIN, jako głównodowodzącego siłami Sprzymierzonych.

i/ Unormowanie wyekwipowania wojska i ustalenie wysokości żołdu.

Umundurowanie i ekwipunek Wojsk Polskich wzięła na siebie Misja Francuska. Robi ona obstalunki w Chinach i Japonii, przeznaczone dla naszych wojsk, niektóre nawet w Ameryce i Francji. Obstalunki są robione często bez porozumienia się z Dowództwem Polskiem, czasami w złym gatunku, a wszystkie dochodzą z wielkim opóźnieniem.

Gaże oficerskie są nader niskie, na podwyższenie ich Francuzi się nie zgadzają, zasłaniając się budżetem z góry przez Paryż zatwierdzonym. Sprawa ta miała być podobno unormowana przez francuskie Ministerjum Wojny już dawno; jednak stoi ona do dziś na martwym punkcie. Niemożliwość załatwienia tej sprawy przeszkadza do wykorzystania obecnej chwili w celu wyciągnięcia jaknajwiększej ilości oficerów Polaków z Armji Rosyjskiej.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

gdzie pobierają oni dwa razy większą pensję, nie mówiąc już o pensjach pobieranych przez oficerów francuskich, z którymi oficerzy polscy mieli być pod tym względem zrównani. Coraz to niższy kurs rubla i coraz to większa drożyzna stawiają często oficerów w kłopotliwym położeniu. Wypłacenie walutą rosyjską, jak to robi Misja Francuska jest ujemne dla całego wojska. Kurs rubla obecnie równa się 19 centom, chwieje się przytem codziennie po kilka razy i jest różny w różnych miastach. Ta chwiejność nie daje możności zawierania kontraktów na dostawy wojskowe na czem traci Skarb Polski. Przy zwrocie pożyczek obecnych rządowi francuskiemu wzięcia się rubla Skarb Polski ucierpi też znacznie, bo kurs rubla obecnie żadna giełda nie notuje. Tę sprawę pierwszej wagi należałoby natychmiast rozstrzygnąć w kompetentnych instancjach francuskich, skłaniając je do wypłacania wojskom polskim wszelkich kwot pieniężnych we frankach, jenach lub innej stałej walucie, a nie we wzbudzających śmiech "kierenkach" "morzowkach", lub "sybirkach".-

Tego rodzaju zarządzenia podniosą siłę moralną żołnierza i uczynią go odpornym na wszelkiego rodzaju agitację, bo żołnierz jest patriotyczny i pragnie Ojczyźnie służyć.-

Członek misji:

/-/ A. Marcinek kapitan

Szef misji

/-/ Wołkowski podpułk.

/-/ Generał- J. Haller

Za zgodność:

Al. Haller

Misja Wojskowa z Syberji
wysłana przez Dowództwo
Wojsk Polskich w Syberji.

1465/92

R E F E R A T

o sytuacji wojskowo-politycznej w Syberji.

I Rosjanie i Alianci.

Bolszewicy panowali na Syberji bardzo krótko, bo zaledwie parę miesięcy na początku r. 1918. Hasło do obalenia ich władzy dały w maju 1918 r. wojska czeskie, zdążające drogą na Władywostok do Francji. Wojska te składały się z 2 Dywizji, z których jedna znajdowała się już we Władywostoku, podczas gdy druga była rozciągnięta jeszcze na przestrzeni od Penzy do Nowo-Mikołajewska. Ta druga dywizja, w sile około 8000 ludzi zagrożona rozbrojeniem ze strony bolszewików wystąpiła przeciwko nim i wspólnie z kozakami i t.zw. białą gwardją, organizowaną tajnie przez jen. Gryszyń-Ałmazowa utorowała drogę nowemu porządkowi rzeczy. Dywizja znajdująca się we Władywostoku, po jakimś czasie namysłu uderzyła wraz z Japończykami na bolszewików od strony wschodniej i gdy we wrześniu złączyły się obydwie grupy, została otwarta droga do Ameryki i Europy. Na oczyszczonych od band bolszewickich terytorjach powstały rządy terytorjalne i powstało ich pięć, w szczególności zaś: w Samarze, którego władza rozpościerała się na całe Powołże, w Jekaterynburgu, któremu podlegał Ural, w Omsku z władzą nad Syberją zachodnią, w Irkucku z władzą nad Syberją wschodnią i w Charbinie z władzą na Dalekim Wschodzie /jen. Chorwat/. Rządowi omskiemu udało się niebawem dojść do porozumienia z rządem irkuckim i z jen. Chorwatem, w rezultacie czego, rząd omski, oczyszczający się stopniowo coraz więcej z żywiołów socjalistycznych, stał się rządem ogólnosyberyjskim.

Obalenie
władzy
bolszewików
w Syberji

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Kształtowanie
się rządu ogólnorosyjskiego
na Syberji.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Teraz przyszła kolej na wytworzenie rządu ogólnorosyjskiego, co się też stało we wrześniu 1918 r. przez utworzenie z pośród członków byłej konstytuanty rosyjskiej dyrektorjatu z Awksientjewem na czele. Życie dyrektorjatu było krótkotrwałem, w listopadzie już bowiem ataman Krasilnikow, poparty przez cały niemal korpus oficerski, uwięził członków dyrektorjatu i naczelna władza przeszła w ręce admirala Kołczaka, który przyjął tytuł "Wierchowne-^{ukatwiko}go prawitjela". Przeprowadzenie zamachu wzięcie przez bolszewików Samary, w której, jako siedlisku partji soc. rew. dyrektorjat miał swe główne oparcie.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

W atmosferze ciągłych przewrotów trudno o normalnie funkcjonującą administrację kraju, w każdym jednak razie urządzono ją o tyle przynajmniej, że można pobierać rekmu- ta, którego ludność niechętnie daje i ściągają podatki, któ- re ludność niechętnie płaci.

Dykta-
tura
adm.
Kołcza-
ka.

Dyktatura adm. Kołczaka przyjęta została wrogo ze strony socjalistów wszelkich odcieni, uważających ją za etap do przywrócenia caratu, inne zaś stronnictwa przyjęły ją z zadowoleniem, widząc w niej jedyny środek odrodzenia Rosji.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Z biegiem czasu nawet prawe skrzydło obozu socjalistycz- nego skłaniało się do popierania Kołczaka pod warunkiem, że po uwolnieniu Rosji od bolszewików złoży władzę w ręce Kon- stytuanty, ^{jednak} równocześnie niemal zarysowała się w jego włas- nym obozie różnica w poglądach na ustrój przyszłej Rosji, tudzież na politykę wobec państw koalicji i Niemiec. Wytwo- rzyły się dwie grupy, z których jedną możnaby nazwać reak- cyjno-germanofilską, drugą zaś liberalno-słowianofilską.

Grupę reakcyjno-germanofilską tworzą w przeważnej części oficerowie, a w pierwszym jej szeregu stoją gen. Lebiediew, szef sztabu i gen. Białow /prawdziwe nazwisko Wittenkopf/ a ma ona poparcie także ze strony ministra wojny gen. Stepanowa. Grupa ta jest przeciwna wszelkim za- rzadzeniom demokratycznym, zaledwie toleruje myśl o kon-

Grupa
reak-
cyjno-
germa-
nofil-
ska.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

stytuancie, lub nowej Dumie reprezentacyjnej i chciałyby już teraz przerrowadzić restytucję monarchji.

Przyszłość Rosji widzi w ścisłym sojuszu z Niemcami. Z adm. Kołczaka nie jest zadowolona, zarzuca mu bowiem że nie czyni on stanowczych kroków w kierunku wytkniętym mu przez nią w chwili składania władzy w jego ręce.

W stosunku do Polski grupa ta zachowuje się, tak, jakby nie nie zaszło. O uznaniu niepodległości Polski nie myśli, lecz skłonna byłaby dać Polsce, wchodzącej w skład imperjum rosyjskiego autonomję. Do sformowanych na Syberji wojsk polskich odnosi się jako do legionu, powołanego i zobowiązanego do niesienia pomocy armji rosyjskiej w jej walce z bolszewikami.

Stosunek grupy germ. do Polski.

Grupa ta odnosi się również wrogo do Francji już z natury rzeczy a nadto z następujących jeszcze powodów:

Stosunek grupy germ. do Francji.

1/ Francja nie posyła siły zbrojnej na Syberję.

2/ Francja nie sprzyja ich żądaniom i poglądom politycznym.

3/ Francja organizuje Kontyngensy polskie i łotewskie, a sprzyjała przez jakiś czas formacjom litewskim, estońskim i ukraińskim. Na Kontyngensy te patrzy się jako na pierwsze kroki ku autonomji, lub nawet ku separacji od Rosji, skąd wnioszek co uczyniono dla nich, uczyniono przeciw Rosji. Grupa germ. zgodziłaby się jak wspomniano na autonomję Polski, o autonomji zaś dla Litwy, Ukrainy Kurlandji i Estonji nawet słyszeć nie chce.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Grupa ta odnosi się przyjaźnie do Anglików z powodów następujących:

Stosunek grupy germ. do Anglii.

1/ Szef angielskiej misji wojskowej w Omsku gen. Knox i wielu oficerów angielskich sprzyja restauracji monarchji.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

2/ Anglicy przyjęli na siebie ubranie, uzbrojenie i wyćwiczenie armji rosyjskiej. Utworzyli oni niedawno "brygadę wzorową", mającą służyć za model dla dalszych

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

78
232

formacji. Wszyscy oficerowie i podoficerowie w niej są Anglicy.

Szkoła oficerska we Władywostoku pozostaje pod rzeczywistym kierownictwem Anglików.

3/ Anglicy są wrogami wszelkich formacji narodowościowych w Syberji, w szczególności zaś wrogami formacji polskich.

Ponieważ jednak Anglicy nie zdradzają zamiaru udzielenia wojskowej pomocy w walce z bolszewikami, grupa reakcyjna zaczęła szukać innych sprzymierzeńców i znalazła ich w Japończykach, którzy:

1/ Pozwola na restaurację monarchji prosto i otwarcie.

2/ Są jedynymi, którzy rzeczywiście okazali zbrojną pomoc w tym czasie w uśmierzaniu band bolszewickich na Wschodzie.

Grupa liberalno-słowianofilska, do której zdaje się składać i adm. Kołozak, składa się w swej głównej masie z żywciołów przemysłowych, handlowych, inteligencji zawodowej, urzędników i części oficerstwa. Między innymi należą do niej gen. Diterichs i gen. Romanowski. Pierwszy był do stycznia Szefem sztabu wojsk czeskich, obecnie zaś dowodzi jednym z korpusów armji rosyjskiej, drugi zaś jest przedstawicielem dyktatora na Dalekim Wschodzie. Ofiarowanych im stanowisk w rządzie nie przyjęli. Grupa ta jest liczniejsza od grupy reakcyjnej, lecz apatyczna i mniej czynna od tej ostatniej. Jest ona również zwolenniczką restauracji monarchji, lecz monarchji - zdaje się - konstytucyjnej i w zgodzie z wolą przyszłej konstytuandy.

Przyszłość Rosji widzi w ścisłym sojuszu w narodami słowiańskimi i pragnęłaby doprowadzić do utworzenia pewnego rodzaju federacji państw słowiańskich z Rosją na czele.

Zarówno do Francji, jak i do Anglii odnosi się przyjaźnie. Natomiast wróg jest usposobiona względem Japonji z powodów następujących:

1/ Admirał ma do niej głęboką urazę za złe przyjęcie, jakiego doznał podczas swego pobytu w tem Państwie;

2/ Japończycy, chociaż walczą, czynnie z bolszewikami,

Stosunek
do Japonji.

Grupa
liberalno-
słowianofilska

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

podtrzymują atamana Siemionowa i Kozaków Ussuryjskich od czasu ich konfliktu z admirałem;

3/ Są podejrzewani o szukanie li tylko własnej korzyści i chęć zabrania Syberji Wschodniej.

Tak partja reakcyjna, jak i liberalna odnosi się wrogo do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z następujących przyczyn: Stosunek obu grup do Ameryki.

1/ Amerykanie odmawiają pomocy na zasadzie "nie mieszania się do spraw wewnętrznych Rosji".

2/ Są podejrzewani o sympatję dla bolszewików, zwłaszcza gdy w wypadkach poszczególnych wprost im pomagają.

Japończycy zdołali usadowić się do kwietnia na linii kolejowej syberyjskiej od Władywostoku do Irkucka włącznie, jako też na linii nadamurskiej, a w kwietniu zaczęli przesuwać swe wojska na zachód od Irkucka. Japończycy, usadowiwszy się na dobre w Syberji, nie dopuściliby tam towarów obcych, zwłaszcza zaś amerykańskich, bo ich własne fabrykaty są tak liche, że bez ochrony ze strony państwa nie mogłyby wytrzymać żadnej konkurencji. Prócz tego nie pozwoliliby Japończycy Amerykanom na eksploataowanie nieprzebranych bogactw syberyjskich, ku czemu kapitaliści amerykańscy się gotują. Ponieważ Japończycy stają z dniem każdym pewniejszą nogą na gruncie syberyjskim, stosunki amerykańsko-japońskie pogarszają się ustawicznie, i tak w Syberji, jak w Ameryce mówi się już głośno o możliwości wybuchu w niedalekiej przyszłości wojny amerykańsko-japońskiej.

Partje socjalne zmuszone do milczenia przy pomocy środków administracyjnych i policyjnych. Ich czasopisma bywają za każde śmielsze odezwanie się konfiskowane, lub zamykane. W miarę oddalenia od Omska na wschód, swoboda pod tym względem wzrasta. Partje te są wrogo usposobione: względem adm. Kołczaka, gdyż jego dyktaturę uważają za przejście do monarchji.

2/ względem Aliantów, o których wycofanie się z Syberji wzdychają. Na stan dzisiejszy patrzą jako na okupację.

PILSUDSKI INSTITUTE ARCHIVES New York

PILSUDSKI INSTITUTE ARCHIVES New York

PILSUDSKI INSTITUTE ARCHIVES New York

"która podtrzymuje egzystencję dyktatury", pomaga eksploatacji cudzoziemskiej i przeszkadza ludowi rządzić się wedle swej woli. Socjaliści podejmują się sami, bez pomocy sprzymierzeńców porachować się z bolszewizmem.

Bolszewicy są bardzo liczni we wszystkich miastach i wsiach. Najmniej ich wśród kozactwa.

Bolszewicy.

Przyczyny tego są następujące:

1/ Nadzwyczaj sprężysta propaganda bolszewicka. Dołało tu oliwy do ognia masowe przybycie byłych jeńców wojennych, w szeregi których wlało się mnóstwo agitatorów z fałszywymi papierami.

2/ Absolutna swoboda, którą cieszyli się chłopi i robotnicy w czasie panowania bolszewików na Syberji. Nie było żadnych podatków, żadnych żądań, żadnej policji, żadnej służby wojskowej. Trzeba przytem dodać, iż Syberja wogóle nie zaznała rozkoszy bolszewizmu w takim stopniu, jak Rosja europejska, nie widziała masowych rzezi eksproprijacji i kontrybucji, które spowodują w Rosji europejskiej zwracanie się chłopów przeciw bolszewikom.

3/ Sekwestr ziem prywatnych i kościelnych.

4/ Rząd admirała wznowił podatki, przywrócił sąd i policję, zarządził mobilizację ogólną, podczas gdy chłop i robotnik jak nie mniej i inteligent rosyjski ma wstręt do służby wojskowej i wojny. Rząd ten odebrał zasekwestrowane przez bolszewików ziemie prywatne i kościelne, obiecując w zamian obszerną reformę agrarną, co nigdy chłopu nie zastąpi faktycznego władania.

5/ Wskutek złego stanu drogi syberyjskiej, braku wagonów i lokomotyw, jako też niesłychanie niskiego kursu rubla nie można dostarczyć na rynek syberyjski przedmiotów codziennej potrzeby. Chłop nie mogąc być w mieście tego, czego on potrzebuje, nie chce dostarczać do miasta produktów rolnych, w rezultacie czego wytwarza się w mieście i na wsi grunt podatny dla agitatorów bolszewickich.

6/ Nadmierna srogość w tłumieniu częstych rozruchów po wsiach - rozstrzeliwanie bez sądu i inne ekscesy tak komendantów ekspe-

dycji karnych jak i poszczególnych jednostek.

Armja adm. Kołczaka, licząca 150-200 tysięcy nie posiada Armja. jeszcze, jak wskazały ostatnie klęski, należytej zdolności bojowej, chociaż zewnętrznie przedstawia się dość dobrze. Żołnierz, pochodzący z środowiska takiego, o jakim wyżej była mowa wymaga starannej pieczy i nader starannego wychowania. Niestety korpus oficerski nie stoi na wysokości swojego zadania. Nie zapomniał on niczego z dawnych swoich przywyceczek i niczego się nie nauczył, a w pracy swej kieruje się nie tyle patriotyzmem, ile żądzą zemsty za to, co od bolszewików wycierpiał

To też, o ile nie wybuchnie rewolucja anty-bolszewicka wewnątrz Rosji Europejskiej, lub koalicja nie da adm. Kołczakowi czynnej pomocy, niema wielkich widoków na prędki koniec toczącej się wojny domowej. Sam admirał utrzymuje się przy władzy jedynie dzięki poparciu ze strony aliantów. To poparcie, i tylko ono, daje mu możność przeciwdziałania grupie reakcyjno-germanofilskiej, której zresztą czyni on znaczne ustępstwa, jak również możność przeciwdziałania opozycji socjalistycznej i włościańsko-bolszewickiej.

Odmowa poparcia pociągnęłaby za sobą według wszelkiego prawdopodobieństwa natychmiastowe reaktywowanie monarchji a w dalszej konsekwencji wzmożenie się bolszewizmu tak w Rosji europejskiej, jak i w Syberji.

Członek Misji

/-/ Marcinek Kapitan

Szef Misji

/-/ Wołkowski Ppułkownik.

/-/ Gen. Józef Haller.

Za zgodność:

Włochowski



POLSKA
MISJA WOJSKOWA Z SYBERJI
wysłana przez
Dowództwo Wojsk Polskich
we Wschodniej Rosji i Syberji.

Nr. 17.

odpis.

1465/92

SPRAWA MOBILIZACJI POLAKÓW NA SYBERJI.

-:-:-:-

Na wypadek zapadnięcia decyzji co do pozostawienia w Syberji Dywizji polskiej na czas dłuższy i przeprowadzenia mobilizacji, pozwalam sobie zwrócić uwagę na następujące okoliczności:

W Syberji, na terytorjum rządów adm. KOŁCZAKA, żyje w obozach koncentracyjnych do 20.000 jeńców Polaków byłych oficerów i żołnierzy państw centralnych. Są przeważnie rezerwiści, a więc ludzie w dużej części starszego wieku, zdemoralizowani poniekąd długą 3-4 letnią niewolą, tudzież bezczynnością. Do tej pory do wojska dobrowolnie nie wstąpili, mimo lepszych warunków bytu w wojsku, niż w obozie koncentracyjnym.

Z tych powodów element ten mało nadaje się do wojska i wrazie mobilizacji trzeba go przesortować i odrzucić około połowy.

Przed ogłoszeniem mobilizacji polskiej ludności cywilnej, liczącej 300-500 tysięcy należy:

- 1/Wejść w pertraktacje z rządem rosyjskim w sprawie zwolnienia z poddaństwa rosyjskiego a przyjęcia w poddaństwo polskie tych wszystkich Polaków na Syberji zamieszkałych, którzy zechcą przejść w poddaństwo polskie.
- 2/Przeprowadzić konskrypcję Polaków na Syberji wogóle; a w szczególności w wieku poborowym.

Pracę w tym kierunku podejmował już Polski Komitet Wojskowy i Polski Komitet Narodowy z własnej inicjatywy, lecz materiały przez te Komitety zebrane nie przedstawiają większej wartości, bo są niekompletne i mało systematyczne, wobec czego spis należałoby wykonać na nowo i nadać mu charakter oficjalny, co mógłby zrobić tylko

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

83.1.
237

Komisarz Rządowy.-

3/Zabezpieczyć rozkwaterowanie powołanych do służby gdyż warunki kwaterunkowe są bardzo ciężkie, a klimat bardzo surowy.-

4/Zabezpieczyć wyekwipowanie i ubrojenie powołanych, przyczem trzeba mieć na uwadze, że na miejscu brakuje zupełnie potrzebnych materiałów, a transport z WŁADYWOSTOKU jest utrudniony z powodu braku wagonów i lokomotyw.-

5/Zabezpieczyć u Władz francuskich, finansujących formacje polskie na Syberji, potrzebne na rozszerzenie formacji kredyty.-

Po zebraniu i rozpatrzeniu tych danych możnaby zdecydować przeprowadzenie i zakres mobilizacji.-

Wszystko to możnaby było przeprowadzić tylko na miejscu i w tym celu trzeba by nadać Komisarzowi Rządowemu tudzież attaché wojskowemu i Dowódcy Wojsk specjalne pełnomocnictwa.-

Do niedawna rząd Omski mobilizował Polaków jako poddanych rosyjskich. W ostatnich dniach kwietnia na interwencje Polskiego Komitetu Wojennego i Dowództwa Wojsk Polskich za pośrednictwem jen JANIN, rząd Omski uznając państwo polskie, zwolnił od mobilizacji rosyjskiej, poddanych rosyjskich, narodowości polskiej, wrazie z życzenia z ich strony walczenia w formujących się narodowych oddziałach polskich, pod warunkiem, jeśli w terminie tygodniowym od dnia ogłoszenia w danej miejscowości niniejszego rozporządzenia, wniosą pod adresem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pisemne oświadczenie o swoim wyjściu z poddaństwa rosyjskiego, z powstaniem w takim wypadku wszystkich skutków prawnych, przewidzianych ustawami i umowami międzynarodowymi.-

Wedle sensu redakcji tego postanowienia Polacy podlegający rozkazowi mobilizacyjnemu są zmuszeni albo wstąpić do wojsk polskich w charakterze ochotników,

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

albo pójść przymusowo w szeregi wojsk ~~pał~~ rosyjskich.

Polski Komitet Wojenny nie zastosował się jednakże ściśle do redakcji tego postanowienia, lecz wydaje poświadczania o poddaństwie polskiem nie tylko Polakom chcącym wstępować na ochotnika w szeregi wojsk polskich, lecz wszystkim wedle ^{swego} uznania i tym sposobem zwalnia ich od mobilizacji rosyjskiej.- Zwolnieni w ten sposób od mobilizacji rosyjskiej bez obowiązku natychmiastowego wstąpienia w szeregi wojsk polskich, zapewniają ze swej strony, że pójdą do wojska polskiego wówczas, gdy Rząd polski powoła ich do szeregów przez rozkaz mobilizacyjny. Nie byłoby w tem nic złego, gdyby nie okoliczność, że delegaci P.K.W. postępują często według swego widzimisię i wydają zaświadczenia Żydom, nie mającym nic wspólnego z polskością i pragnącym tylko wymknąć się z pod mobilizacji rosyjskiej, co oddziałuje ujemnie na wojsko polskie, w którym jest część żołnierzy wziętych przymusowo z obozów jeńców, którzy w takim postępowaniu delegatów P.K.W. widzą nierównomierne traktowanie.-

Mobilizację należałoby zatem przygotować i przeprowadzić tak, by byli nią objęci równocześnie nie tylko jeńcy, których zmobilizować łatwo, ale i ludność cywilna, której zmobilizowanie przedstawiać będzie znaczne trudności ze względu na obszar i złą komunikację.-

Do tego też przed wydaniem rozkazu mobilizacyjnego, trzebaby się porozumieć z rządem Omskim, celem uzyskania od niego pomocy w przeprowadzeniu rozkazu.- Polski Organ dla przeprowadzenia mobilizacji istnieje na miejscu w tak zwanych "punktach zbornych wojska polskiego" rozrzuconych po całej Syberji wzdłuż linii kolejowych i podlegających Wydziałowi mobilizacyjnemu przy Sztabie Dowództwa.-

W załączeniu: Tekst postanowienia rządu Omskiego w sprawie zwalniania Polaków z poddaństwa rosyjskie-

g^o i^m i mapa punktów zbornych wojska polskiego.-

Szef Misji

/-/^{li} Wołkowski ppułkownik

Kraków dnia 2 sierpnia 1919r.

Za zgodność:

Altkewski

/Własnoręczny depiszek Gen. HALLERA/

Przedkładam i proponuje :1/ przewiezienie wszystkich inwalidów i jeńców przebywających w Syberji do Polski.

2/ Wejść w pertraktacje z rządem Kołczaka jak i z rządem Rz.Francji w sprawie mobilizacji i utrzymania wojsk polskich na Syberji o ile by się nie dało tych wojsk / 8 dywizja strzelców Kaniewskich / przenieść do Polski.

3/ Wydać zarządzenia odnośnie do uznania obywatelstwa polskiego.

/-/ J. HALLER

Za zgodność:

Altkewski